



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

MIESZCZUCH

Chociaż w mieście się urodził,
choć do szkoły w mieście chodził,
choć nań każdy chuchał, dmuchał,
choć naturę ma mieszczycha,
to gdy tylko zdał maturę
wcielił się w rolnika skórę.

Rzucił tacie takie słowa:

"Jadę na wieś urzędować !"

I pojechał. Wnet rodzina

otrzymała list od syna:

"Droga mammo, drogi tato,
przyszedeł właśnie czas już na to
bym napisał jednym zdaniem,
jakie dręczy mnie pytanie.

Otóż, chociaż wciąż haruję,
no bo jaja wysiaduję,
sieję w lutym kartofelki,
baranowi daję żelki,
strzyżę kaczki, krowy, świnie,
z koniem bywam czasem w kinie,
no i doję też koguty,
jednak non-stop chodzę struty,

jakbym zjadł coś nieświeżego,
no bo, cóż ... nie wiem dlaczego,
choć jestem przecież z miasta,
nie chce żadna mnie niewiasta ?"